

Adam Płachciak

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

WGRiT w Jeleniej Górze

e-mail: [aplach@kki.pl](mailto:aplach@kki.pl)

## Utopistyczny wymiar rozwoju zrównoważonego

### 1. Uwagi wstępne

Utopie w naukach społecznych odgrywają niezwykle ważną rolę, jako że wskazują one na potrzebę zmian i ulepszeń istniejących struktur społecznych. Tym też różnią się od ideologii, które starają się raczej osłaniać i zachowywać obowiązujące *status quo*. W obliczu coraz bardziej nasilającego się poczucia alienacji i zagrożenia człowieka, ciągłego poszerzania się przestrzeni głodujących i niedożywionych, nieustannego podejmowania wojen skierowanych przeciw ogółowi ludzkości oraz niepokojącej destabilizacji systemów przyrodniczych w skali globalnej, konieczne staje się poszukiwanie nowych rozwiązań przebudowy istniejącego światowego ładu politycznego i gospodarczego. Postrzegając rozwój zrównoważony z punktu widzenia projektu zakładającego konieczność przebudowy obecnego ładu społeczno – gospodarczego, który w przemożnym stopniu odwołuje się do nieustannej ekspansji zasobów naturalnych oraz nieograniczonej akumulacji kapitału, to idea ta niewątpliwie posiada typowe znamiona świadomości utopijnej. *Jeśli nawet wizja zrównoważonego rozwoju – jak pisze Z. Hull – jest wizją w dużym stopniu utopijną, o taka utopia – ukazująca możliwości innego sposobu użytkowania przyrody oraz społecznego i indywidualnego życia – jest nam dzisiaj potrzebna*<sup>1</sup>. Utopistyczny wymiar zasady rozwoju zrównoważonego nie koncentruje się jednak na idealistycznych wizjach lepszego świata, lecz na poszukiwaniu takich możliwości, które pozwoliłyby na jego stopniową realizację. Pierwszoplanowym jednak zadaniem dla przeprowadzenia dalszych rozważań jest więc dobór odpowiedniego kontekstu rozumienia utopii, w który wpisuje się idea rozwoju zrównoważonego.

### 2. Od iluzji i myślenia życzeniowego do poszukiwania realnych alternatyw historycznych

Pojęcie utopii najczęściej wywołuje skojarzenia negatywne. Mogą razić przedstawione w niej uproszczenia, sztuczność przykładów, czy też naiwna wiara jej autorów w realizację wyobrazonego świata. Na ogół *utopistami* nazywa się marzycieli oraz ludzi,

---

<sup>1</sup> Z. Hull, *Wartości ekologiczne dla zrównoważonego rozwoju*, w: A. Pawłowski, *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska PAN, vol. 16, Lublin 2003, s. 24.

którzy próbują wdrażać w życie nierealne idee. Czasami tym mianem określa się też przeciwników politycznych, głoszących nierzeczywiste programy oraz populistyczne hasła wyborcze. Jednak takie rozumienie *utopii* jest zbyt powierzchowne i uproszczone. Niemniej, również w świadomości wielu przedstawicieli nauk społecznych funkcjonuje potoczne rozumienie tego pojęcia. W swoich analizach nad utopią koncentrują się oni głównie na jej fikcyjności oraz perswazyjności i umiejętności uwodzenia „mas”, zapominając jednocześnie o jej istotnych implikacjach funkcjonalnych i metodologicznych.

Utopie nie są jedynie formą literackiego wyrazu, czy też wytworem fantazji i przejawem nie liczenia się z rzeczywistymi możliwościami, ale jako pewne globalne wizje świata stanowią ważny wymiar świadomości dziejowej. Wpływają one na całokształt kultury danej epoki i są istotnym czynnikiem każdego ruchu masowego, a także każdej radykalnej zmiany historycznej i społecznej. *Nie tylko nic nie stoi na przeszkodzie –* pisał Bronisław Baczko – *aby wymyślać nowe, doskonale wspólnoty, ale też sam fakt ustanowienia tego rodzaju paradygmatu dla wyobraźni zachęca i pobudza do tego, aby „bawić się w Utopię”. Toteż ćwiczenia intelektualne w ramach paradygmatu utopijnego przyczyniają się na swój sposób do udzielenia odpowiedzi na wielkie pytanie nowożytności; jest to pytanie o możliwość pomyślenia samo-ustanawiającego się społeczeństwa, nie opartego na żadnym zewnętrznym wobec świata porządku, lecz łączącego jednostki we wspólnotę, która sprawuje pełnię władzy. Jest to, aby posłużyć się wyrażeniem Maxa Webera, społeczeństwo „odczarowane”, ale bynajmniej nie pozbawione marzeń i własnego systemu wyobrażeń*<sup>2</sup>. Odkryta Ameryka dla Europejczyków żyjących już w XVI w. miała znaczenie „Ziemi nieograniczonych możliwości”. Marzenie, iż tam właśnie uda się stworzyć lepszy „przeciw-świat” było aż po późne lata XX stulecia natchnieniem amerykańskiej demokracji.

Momentem przełomowym dla myśli utopijnej było Oświecenie, pod wpływem którego dokonało się przekształcenie „utopii miejsca” w „utopię czasu”. Utopia stopniowo przestaje być rozumiana statycznie w oderwaniu od realiów codziennego życia. Świat coraz bardziej traci tradycyjny wymiar przestrzenności. Obecnie nie ma już miejsc, które nie byłyby znane. Istniejące granice między państwami nie gwarantują dłużej nietykalności przed wpływem świata zewnętrznego. Współczesne utopie zrywając z oczekiwaniem chiliastycznej ekstazy zbliżają się do historii, do tego, co dzieje się tu i teraz w codzienności. Przekonanie o konieczności zmiany społecznej nie jest według ich autorów biernym oczekiwaniem, ale aktywnym przeobrażaniem rzeczywistości w granicach istniejących możliwości społecznych, politycznych i ekonomicznych. Wyobrażenie transformacji społecznej zbliża się m.in. do „utopistyki” I. Wallersteina, w której iluzja oraz myślenie życzeniowe zastąpione jest poszukiwaniem realnych historycznych alternatyw dla istniejącego porządku bytu.<sup>3</sup>

*To, co możliwe –* podkreślał Wallerstein – *jest bogatsze niż to, co prawdziwe. Któż wie o tym lepiej niż przedstawiciele nauk społecznych? Czemu tak boimy się rozważania tego, co możliwe, analizowania tego, co możliwe, eksplorowania tego, co możliwe? Musimy przenieść do centrum nauk społecznych nie utopię, lecz utopistkę. Utopistka jest analizą możliwych utopii, ich ograniczeń i przeszkód stojących na drodze do ich realizacji. Jest analitycznym badaniem realnych alternatyw historycznych obecnych w teraźniejs-*

<sup>2</sup> B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne – szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 88.

<sup>3</sup> P. Wasyluk, *Utopia jako myślenie ahistoryczne?* „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” nr 15 (2009), s. 141.

szości. Jest pojednaniem poszukiwań prawdy z poszukiwaniem dobra<sup>4</sup>. Koncepcja utopistyki amerykańskiego historyka i socjologa jest zarówno prognozą historyczną, jak i całościową wizją sprawiedliwego społeczeństwa. Można ją uznać za próbę uhistorycznienia utopii, pogodzenia systemowego rozumienia dziejów z nieustannie kreowaną i przekształcaną przez człowieka rzeczywistością. *Systemy, w których żyjemy* – pisał Wallerstein – są na równi – w samej rzeczy systemowe i historyczne. Pozostają takie same wraz z upływem czasu, a jednak zmieniają się z minuty na minutę. Jest to paradoks, ale nie sprzeczność<sup>5</sup>.

Podobnie też Blochowska koncepcja „utopii konkretnej” nakreśla linię stykającą rzeczywistość już zrealizowaną a tą, którą należy dopiero urzeczywistnić. Zdaniem niemieckiego filozofa, jeżeli rzeczywiście zależy nam na lepszym jutrze, to do działania musimy przystąpić już dziś. Jedną z cech, która wyróżnia „utopię konkretną” od „utopii abstrakcyjnej” – w przekonaniu Blocha – jest fakt, że ta pierwsza uzbrojona jest niejako w „detektywistyczną” wiedzę o rzeczach. Ponadto konkretność tej utopii przejawia się w jej zgodności z tendencją rozwojową rzeczywistości. Wyraża się ona jako antycypacja przyszłości. Pojęcie „utopii konkretnej” Bloch definiuje w następujący sposób: *w swojej związłości i nowej wyrazistości termin ten oznacza to samo, co metodyczne narzędzie służące do uchwycenia tego, co nowe, obiektywny stan skupienia tego, co się wyłania*<sup>6</sup>.

Koniecznym jednak należy pamiętać, że charakterystyczną cechą każdej utopii jest postulat wyzwolenia z ograniczeń obowiązującego *status quo*. Taką świadomość, która nie godzi się na kompromisy i nie akceptuje narzuconego w danym momencie historii określonego ładu społecznego jako podstawy nowego systemu, ale przechodząc do działania podważa istniejący w danym momencie porządek bytu, K. Mannheim właśnie nazywa utopią. W książce *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*<sup>7</sup> podejmuje on temat „planowania dla wolności”, które w czasach wymagających całkowitej i gruntownej naprawy spełniałoby rolę metody budowania społeczeństwa: po pierwsze, pluralistycznego i polifonicznego, w znacznej mierze także policentrycznego; po drugie, w którym zapewnione byłyby warunki niezbędne dla rozwoju wszechstronnej twórczości (naukowej, artystycznej, filozoficznej zwłaszcza); po trzecie, które zachowywałoby zasady gwarantujące solidne *quantum* wolności.

Z kolei J. Szacki w *Spotkaniach z utopią*<sup>8</sup> pisał: [...] utopista może się mylić zarówno w diagnozie, jak i w prognozie, ale jego wysiłek nie traci z tego powodu sensu, chodzi

<sup>4</sup> I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004, s. 258.

<sup>5</sup> I. Wallerstein, *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 40.

<sup>6</sup> Za: J. Kosian, *Ernst Bloch i sprawa wartości utopii*, w: Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia XX wieku*, t. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, s. 100.

<sup>7</sup> K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

<sup>8</sup> Szacki wyróżnia dwa podstawowe typy utopii, tj.: (1) Utopie eskapistyczne – są krytyczne wobec zastanego *status quo*, ale nie inspirują do podejmowania działań w kierunku jakichkolwiek zmian. Proponują natomiast ucieczkę od trudności i frustracji rzeczywistego świata, zapewniając odpowiedni azyl, w którym człowiek może znaleźć ulgę i spokój. Szacki wyodrębnia trzy różne odmiany ucieczek od rzeczywistości, które kolejno nazywa utopiami: a) miejsca – ukazanie krainy szczęśliwości, b) czasu – wskazanie na jakieś „kiedyś” c) ładu wieczystego – umiejscawianie swego ideału poza sferą ziemskiej egzystencji; (2) Utopie heroiczne – wskazują na takie instrumenty, dzięki którym rzeczywisty świat może być zmieniony, aby ostatecznie odpowiadał ludzkim potrzebom. Wymienia się tu dwa rodzaje utopii: a) zakonu oraz b) polityki. Pierwsze są krytyczne nastawienie wobec jakichkolwiek możliwości dokonania zmian społecznych, zakłada się natomiast konieczność budowania

bowiem nade wszystko o wykazanie, iż nie można pogodzić się z rzeczywistością i trzeba szukać jakiegoś ideału. Bez utopii nie ma postępu, ruchu, działania<sup>9</sup>. W przekonaniu polskiego socjologa utopia stanowi alternatywę dla funkcjonującego systemu. Jej możliwość dana jest razem ze zdolnością wyboru. *Nie ma utopii* – twierdzi Szacki – *bez jakiegś alternatywy. Społeczeństwa, którym porządek społeczny wydawał się porządkiem naturalnym, a „jest” utożsamiało się z „powinno” i „może”, nie wydawały utopistów. Wydawały ich natomiast społeczeństwa w stanie kryzysu i zamętu, zwątpienia i niepewności*<sup>10</sup>.

Jest prawdą, że myślenie utopijne prowadzić może do gwałtownych rewolucji, ale też jest ono w stanie zapoczątkować stopniowe, ewolucyjne działanie zmierzające w kierunku zmiany istniejącego porządku, pełniąc przydatne narzędzie w spełnianiu misji nauk społecznych w ujęciu, jakie zaproponował Z. Bauman: *Jest powołaniem zarówno filozofów, jak i socjologów zgłoszenie milczeń, uwidocznienie tego, co niedostępne oku, unamacalnienie tego, co się dłoniom wymyka lub czego dłonie dotknąć nie chcą, lub czasu nie mają. Jest ich zadaniem, by nie pozwolić dusić w zarodku żadnej możliwości, jakie niezbywalna wolność ludzka zawiera, by szanse ludzkie nie pojawiały się na świat martwo urodzone, by nie ogłaszali mów na ich pogrzebach oszczercy i bierni świadkowie ich zagłady – zbrojni po zęby nadzorcy i złotouści kapłani historycznej, społecznej i kulturalnej czy jakiegokolwiek innej konieczności*<sup>11</sup>.

Jeśli dotychczasowe zasady ludzkiej racjonalności nie były w stanie stworzyć bezpiecznej, na miarę całego globu, cywilizacji, to czy nie potrzebujemy dzisiaj nowej realnej utopii? Wydaje się, że idea rozwoju zrównoważonego stwarza takie szanse, z uwagi na to, że w większym stopniu niż dotychczas dostrzega istnienie problemów globalnych oraz powstające z nich zagrożenia dla ludzkiej egzystencji, ponadto dysponuje lepszymi środkami poznania, czyli ma sprawniejszą orientację, zarówno w odniesieniu do potencjalnych, jak i realnych niebezpieczeństw, w obliczu których znajduje się współczesny świat.

### 3. Rozwój zrównoważony jako idea przekraczająca *status quo*

Zakładając, że idea rozwoju zrównoważonego jest typem myślenia utopistycznego, należy jednak dokonać kilku istotnych ustaleń formalnych. Przede wszystkim, nie można jej traktować w powszechnym i obiegowym rozumieniu pojęcia utopii jako nierealistycznej wizji życia społecznego. Pewną propozycję takiego pojmowania tego terminu prezentuje w swoim głośnym dziele *Teoria demokracji* Giovanni Sartori. Według niego: *Utopia jest wewnętrznie sprzecznym postulatem polegającym na wyobrażaniu sobie „niemożliwej*

---

w świecie odpowiednich enklaw w celu realizowania utopijnych ideałów („zakon” nie zmienia świata – tworzy na nim wyspę: przykładem mogą być żyjący w latach 50. i 60. ubiegłego stulecia bitnicy i hipisi). Utopie polityki – stawiają sobie zadanie zmiany społeczeństwa od podstaw. Marzenia utopijne są powiązane z pragnieniem i nakazem działania. Utopista polityki bierze udział w grze, w której reguły zostały ustalone bez jego zaangażowania. Wyodrębnione typu myślenia utopijnego stanowią narzędzia porządkowania rzeczywistości, nie zaś sama rzeczywistość, ta bowiem nieustannie wymyka się schematom, według których badacz chce ją porządkować – zob. J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1980, s. 41–56.

<sup>9</sup> Tamże, s. 209.

<sup>10</sup> Tamże, s. 33.

<sup>11</sup> Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1995, s. 29.

rzeczywistości” w celu jej osiągnięcia<sup>12</sup>. W zaprezentowanej definicji utopia: (1) jest konstrukcją o wewnętrznie sprzecznym charakterze; (2) wyobraża niemożliwą rzeczywistość; (3) ma być, zgodnie z intencją jej autora, osiągnięta w realnym świecie.

Interesujący komentarz, przemawiający za nieadekwatnością tych trzech argumentów przedstawia w swoim artykule *Utopia, antyutopia, kontrutopia. Przyczynek do analizy metodologicznej* C. Kościelniak<sup>13</sup>. Po pierwsze, zauważa on, że przypisując z góry utopii cechę wewnętrznej sprzeczności jako jednego z jej podstawowych identyfikatorów, nie zwraca się uwagi na rodzaj języka, w którym została ona napisana. Bazując na typologii P. Przybysza<sup>14</sup>, Kościelniak wyróżnia trzystopniową skalę języków utopii: od literackich poprzez potoczne do unaukowionych. Przykładem literackiego ujęcia mogą być *Podróże Guliwera*, potocznego – *Utopia* Th. Morusa oraz unaukowanego – libertariańska utopia R. Nozicka. Spośród nich najmniej narażone na sprzeczność są oczywiście te ostatnie ze względu na jasno stawiane przez ich autorów tezy. Inaczej jest natomiast z językiem literackim, w którym występuje cały szereg metafor i alegorii utrudniających zaważenie sprzeczności. Biorąc pod uwagę kryterium skali języka, w której utopia została napisana, twierdzenie Sartoriego, że jest ona wewnętrznie sprzecznym postulatem poważne zastrzeżenia. Trudno byłoby uznać cechę sprzeczności za określenie rodzajowe dla utopii. Mogą być one sprzeczne, ale nie muszą – wszystko jest uzależnione od języka, w którym zostały skonstruowane. Ponadto, sprzeczność nie stanowi czynnika różnicującego tylko dla utopii, może być ona cechą innego typu konstrukcji myślowych, wyrażonych za pomocą określonego typu języka. Po drugie, można polemizować z Sartorim, który uznaje, że każda utopia jest „niemożliwą rzeczywistością”. Inaczej mówiąc, taką, która nie jest w stanie nigdy i nigdzie zaistnieć. Prawdą jest, że wszystkie utopie zawierają elementy kontrfaktyczne, nie będące częścią świata realnego. Nie znaczy to jednak, że nie mają one możliwości zaistnieć w przyszłości. Tutaj więc należy rozróżnić kontrfaktyczność mocną od słabej. Te pierwsze faktycznie są nierealizowalne w świecie. Natomiast utopie słabo kontrfaktyczne to takie, które przykładowo na obecnym poziomie rozwoju społecznego, gospodarczego czy kulturowego są nieosiągalne, ale przy sprzyjających warunkach w przyszłości mogą być bez problemów zrealizowane. Po trzecie, duże niejasności budzi trzeci element definicji Sartoriego, który zakłada, że utopie są konstruowane w tym celu, aby nasz obecny świat zastąpić rzeczywistością utopii. Biorąc pod uwagę intencję realizacji utopi w realnym świecie należy, zdaniem Kościelniaka, wziąć pod uwagę następującą klasyfikację: (1) Dążenie do całkowitego zrealizowania projektu utopijnego. Próby konkretyzacji takich działań znane były w historii i zwykle kończyły się powstawaniem systemów totalitarnych. Przykładem może być leninowska koncepcja bezklasowego państwa, w którym dyktatura proletariatu miała wyzwolić lud od wyzyskiwaczy, ciemiężców i kapitalistów; (2) Pragnienie częściowej realizacji utopii w realnym świecie. Jej przykładem może być, wspomniana wyżej, wersja libertariańskiej utopii No-

<sup>12</sup> G. Satori, *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 87.

<sup>13</sup> C. Kościelniak, *Utopia, antyutopia, kontrutopia – przyczynek do analizy metodologicznej*, w: K. Brzechszczyński (red.), *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, Poznańskie Studia z Filozofii i Humanistyki, t. 19, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 402–405.

<sup>14</sup> P. Przybysz, *Liberalna koncepcja jednostki a marksizm*, w: L. Nowak, P. Przybysz (red.), *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, t. 17, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 147.

zicka, której celem nie jest wywołanie zmiany całej struktury społecznej, ma ona jedynie charakter korygujący; (3) Brak zamysłu urzeczywistnienia utopii w jakichkolwiek warunkach przestrzenno-czasowych. Dobrym przykładem jest zaprezentowana przez Hobbesa utopijna wizja ewolucji człowieka od stanu natury do stanu społecznego uporządkowania. Angielski filozof nie proponuje powrotu do stanu natury, wyjaśnia jedynie sposób ukonstytuowania się odpowiednio ukształtowanego politycznie społeczeństwa poprzez analizę idealnej ścieżki rozwojowej. Jest to typowy przykład utopii eksplanacyjnej.

Kwestionowanie utopistycznego charakteru idei rozwoju zrównoważonego ze względu na przekonanie, że utopia jest wewnętrznie sprzeczną konstrukcją myślową, jak widać, nie jest uzasadnione. Koncepcja rozwoju zrównoważonego narodziła się jako rezultat dyskusji mającej na celu wypracowanie racjonalnych rozwiązań dotyczących najbardziej nabrzmiałych międzynarodowych i globalnych problemów społecznych, gospodarczych i ekologicznych. Została opracowana w zupełnie innym nastawieniu niż radykalne rozwiązania „kwestii ekologicznej”, promowane przez różne środowiska ekofilozoficzne i ekoetyczne. Nie zawiera ona wiary w osiągnięcie nowych doskonalszych światów, w których nastanie wolność, równość, braterstwo, znikną choroby nieszczęścia oraz wszystko będzie lepsze i piękniejsze. Język programów rozwoju zrównoważonego pozwala na prowadzenie badań naukowych o charakterze multidyscyplinarnym i interdyscyplinarnym, co sprzyja tworzeniu holistycznego modelu rzeczywistości.

Idea rozwoju zrównoważonego nie jest też typem myślenia utopistycznego, w którym zakłada się, że wyobrażona rzeczywistość jest nierealna. Jeżeli dziś w koncepcji tej ujawniają się jakiegokolwiek elementy kontrfaktyczne, nie wchodzące w skład świata realnego, to przy pojawieniu się odpowiednich dla ich realizacji warunków mogą stać się całkiem osiągalne. Przykładem są nierealne w czasach T. Morusa jego utopijne marzenia o trzydziestogodzinnym czasie pracy, tolerancji religijnej, powszechnej wybieralności na funkcje społeczne, czy też T. Campanelli chociażby pomysł dotyczący wychowywania dzieci przez państwo od siódmego roku życia. Dziś traktujemy te rzeczy jako coś, co nam się naturalnie należy. *Znacznie rzadziej – jak pisze J. Kochan – mówi się o rzeczywistych teoretycznych dokonaniach tych myślicieli i reformatorów, o ich naukowych odkryciach w badaniu funkcjonowania współczesnego im społeczeństwa kapitalistycznego, o kompletnie nowej i progresywnej tematyce, problematyce rzeczywistości społecznej. A przecież socjalizm utopijny to nie tylko empiryczne dowody Owena na możliwość dziewięćipółgodzinnego dnia pracy, zniesienia pracy dzieci w wieku poniżej dziewięciu lat, powstania bezpłatnej opieki wychowawczej nad dziećmi i dbałości o bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Socjalizm utopijny to przecież także odkrycie cykliczności kryzysów gospodarki kapitalistycznej, tendencji do kształtowania się płacy roboczej na poziomie minimum społecznego, to krytyka chaosu funkcjonowania rynku kapitalistycznego, krytyka degeneracji rodziny, moralności, upośledzenia społecznego kobiet, rasizmu, monotonii pracy itp., itp.*<sup>15</sup>

Ponadto, autorzy programów rozwoju zrównoważonego nie koncentrują się na opisie idealnych wizji lepszego świata, które mogłyby zastąpić obecną rzeczywistość, lecz poszukują mechanizmów pozwalających na ich stopniową realizację, przyjmując jednocześnie za punkt wyjścia zastany porządek struktury społecznej, co zbliża tę ideę do korygującej wersji utopii. Nie jest więc idea rozwoju zrównoważonego gotowym projektem lecz

---

<sup>15</sup> J. Kochan, *Czy utopia jest utopią*, w: P. Żuk (red.), *Spotkania z utopią*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2008, s. 205.

przybiera formę planu<sup>16</sup>. Projekt utopijny jest instrukcją pouczającą, jak osiągnąć zamierzony ład społeczny. Stanowi on niejako regulamin wyznaczający normy życia międzyludzkiego, jest wzorem, w którym wszystkie rozwiązania urządzenia życia zbiorowego zostały określone przez centra decyzyjne raz na zawsze, lecz bez jakiegokolwiek konsultacji czy partycypacji ogółu społeczeństwa. Tworzenie nowego porządku odbywa się zawsze według ustalonego z góry wzoru, który ma wyznaczać sposób przebudowy zastanej struktury społecznej. Oczywiście, projekt utopijny odzwierciedla zawsze jakiś typ społeczeństwa zamkniętego.

Plan utopistyczny jest metodą kształtowania ładu dynamicznego, który zawsze można poprawić, uzupełnić i poddać nowej reinterpretacji. Nie jest projektem nowego, zupełnie odmiennego porządku społecznego. Jest kontynuacją „demokracji pluralistycznej” w nowych realiach. Planisci nie zamierzają kwestionować ani likwidować „pewników strukturalnych” ustroju demokratycznego, w którym zasadą debaty jest polifoniczność, a autonomiczność przyjętym prawem społeczności terytorialnych, etnicznych, stowarzyszeń ludzi manifestujących formuły swojej tożsamości. Koniecznym zadaniem planowania jest dokonanie uporządkowania zdeintegrowanej nowoczesnej „demokracji pluralistycznej” przez integrację suwerennych ośrodków inwencji i aktywności. Społeczeństwo według planu jest globalną całością, która stanowi pole spotkań umysłów i konfrontacji idei. Koncepcja społeczeństwa „planującego się” przypomina jedność w różnorodności. *Nadejście epoki wolności planowanej* – pisze Mannheim – *nie oznacza, że wszystkie wcześniejsze formy wolności mają być odrzucone. [...] Planowe zachowanie dawniejszych swobód stanowi zabezpieczenie przed przesadnym dogmatyzmem w planowaniu. Nauczyliśmy się rozumieć, że nawet jeśli społeczeństwo przeszło w nowe stadium w wielu sferach życia, niektóre z dawnych form przystosowania mogą być zachowane. O ile tylko jest to możliwe, o ile plan nie będzie w skutek tego zagrożony, muszą być podjęte wszelkie wysiłki na rzecz utrzymania pierwotnych form wolności – form sprzyjających przystosowaniu się jednostki. [...] Trzeba konstytucyjnie zagwarantować odpowiednie warunki dla tworzenia nowych instytucji z inicjatywy małych grup, przede wszystkim w celu zaspokojenia środowisk lokalnych, nie zaś scentralizowanej biurokracji. [...] Zadanie demokratycznej konstytucji w społeczeństwie planowanym polega przede wszystkim na niedopuszczeniu do absolutyzmu biurokratycznego. Wszystko zależy od tego, czy potrafimy przenieść demokratyczne, parlamentarne, formy kontroli do społeczeństwa planowanego. Likwidacja tych form kontroli w trakcie budowania społeczeństwa planowanego doprowadziłaby do katastrofy, nie do uzdrowienia. Niemniej jednak planowanie poddane kontroli społecznej, zawierające gwarancje nowych form wolności, jest jedynym rozwiązaniem w obecnym stanie techniki społecznej*<sup>17</sup>. Można więc przyjąć, że plan utopistyczny jest metodą, dzięki której możliwe staje się przystosowanie społeczeństwa obywatelskiego do zestawu wyzwań i problemów, jakie generuje zastana struktura społeczna.

Oczywiście, w obecnym czasie ład społeczny nie może być szkicowany na mapie politycznej XIX i XX w., podzielonej granicami państw narodowych. Jakkolwiek utopia

<sup>16</sup> Interesującego rozróżnienia utopii jako projektu i palny dokonuje J. Goćkowski, K.M. Machowska, zob. J. Goćkowski, K.M. Machowska, „*Utopie klasyczne*” i „*planowanie dla wolności*”, w: B. Chyrowicz (red.), *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 119.

<sup>17</sup> K. Mannheim, *op.cit.*, s. 561, 562, 563.

XXI w. musi, po pierwsze, posiadać wymiar ponadnarodowy, jako że wyzwania i problemy ludzkości mają charakter globalny. Zamykanie się w obrębie granic określonego narodu czy państwa nie jest dobrą metodą poszukiwania nowych rozwiązań. Plan nowej utopii nie może być skażony, jak to słusznie nazywa U. Beck, „błędem nacjonalizmu”, musi więc zakładać wymiar globalny. Po drugie, utopia XXI w. powinna posiadać charakter wielowymiarowy, tzn. ma uwzględniać kwestie obecne w różnych sferach życia zbiorowego, a przede wszystkim musi wykazać umiejętność połączenia poziomu indywidualnego człowieka z poziomem mikro- i makrospołecznym. Po trzecie, utopia XXI w. powinna dostrzegać pojawiające się nowe zjawiska wraz ze zmianami technologicznymi, które dotyczą: nowych form produkcji, komunikacji międzyludzkiej, nieustannego przesuwania się granic pomiędzy tym, co jest określane mianem „natury”, a tym co jest wytworem świata „kultury”. Nie można przy tym pozostawiać w zapomnieniu nierozwiązanych problemów przeszłości, wpadając jednocześnie w pułapkę „technologizmu”, którego rozwój uznaje się za niezależny od woli człowieka<sup>18</sup>.

Jeśli spojrzeć na ideę rozwoju zrównoważonego w kontekście utopii, należy m.in. zauważyć, że wspólnym elementem łączącym obie kategorie są modele, teoretyczne konstrukty, które stanowią podstawę formułowania teorii społecznych. Przypominają one typy idealne Maxa Webera czy modelowy kapitalizm Karola Marksa. Owe modele są – jak pisze J. Kochan – „istotnościami abstrakcyjnymi” istniejących prawidłowości funkcjonowania danego społeczeństwa, danego zjawiska społecznego, modelami ich reprodukcji i dynamiki historycznej<sup>19</sup>. Mogą one być zarówno nieempiryczne, jak i empiryczne. Są nieempiryczne, dlatego że nigdy i nigdzie nie przebiegają. Wtedy stanowią konstrukty sytuacji pomyślanych. Punktem ich wyjścia jest układ warunków przewidywanych, z których chce się wydedukować lub przewidzieć ich następstwa. Nazywa się je modelami sytuacji pomyślanych, albo hipotetycznych, które nie są jeszcze zbiorem twierdzeń empirycznych. Stają się takimi dopiero wtedy, gdy da się odpowiedzieć na pytanie, jakie to przedmioty albo zjawiska istniejące w rzeczywistości, czyli te, które zostały zdefiniowane w sposób empiryczny, posiadają taką strukturę, że z niej wynika określona własność, będąca konotacją modelu. *Budowanie modeli układów społecznych* – jak pisze S. Nowak – *otwiera duże możliwości teoretycznej analizy zjawisk społecznych, które dotąd w skutek swej złożoności bądź analizowane były w terminach tak ogólnikowych, że analizy nie spełniały wymogu adekwatnego wyjaśniania, bądź odwrotnie – bywały jedynie przedmiotem socjograficznych opisów*<sup>20</sup>.

Ważną rolę w kreowaniu modeli przedmiotów oraz ich teoretycznych opisów odgrywa nauka. *Modele naukowe* – jak twierdzi W. Mejbaum – *w pewien sposób reprezentują badane przedmioty, reprezentacja ta jednak nie jest jednoznaczna w tym sensie, że model naukowy reprezentuje nieskończoną (otwartą) klasę przedmiotów. Modele i teorie naukowe okazują się użyteczne dla człowieka, który poszukuje zadowolenia w świecie:*

<sup>18</sup> P. Żuk, *O pożytkach z utopii w życiu publicznym i naukach społecznych*, P. Żuk (red.), *Spotkania z utopią*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2008, s. 59–60.

<sup>19</sup> J. Kochan, *op.cit.*, s. 206.

<sup>20</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 446.

pozwalają mu antycypować wydarzenia, z którymi zetknie się w przyszłości, w pewnej mierze pozwalają wywoływać wydarzenia korzystne i zapobiegać niepomyślnym<sup>21</sup>.

Typowym elementem utopii, a znamionującym ideę rozwoju zrównoważonego jest modelowanie społeczeństwa pożądanego, z równoczesną zapowiedzią jego realizacji, a przynajmniej działania na jej rzecz. W raporcie *Nasza wspólna przyszłość* jego autorzy piszą: *Cele rozwoju gospodarczego i społecznego należy więc ujmować, z punktu widzenia stabilności we wszystkich krajach – rozwiniętych i rozwijających się o gospodarce rynkowej i gospodarce centralnie planowanej. Interpretacje mogą się różnić, muszą jednak uwzględniać pewne wspólne cechy i muszą wynikać z uzgodnionego podstawowego pojęcia, jakim jest „stabilny rozwój”, i uzgodnionego ujmowania strategicznych warunków osiągnięcia tego rozwoju*<sup>22</sup>.

Cechą znamionującą utopię z punktu widzenia analizy metodologicznej jest deformacja świata przedstawionego. Jego typową egzemplifikacją jest wyspa Utopia, opisana przez Thomasa Morusa<sup>23</sup>. Panuje tam idealny porządek społeczny, mieszkańcy nie posiadają własności prywatnej, a wszyscy obywatele żyją w wymarzonej szczęśliwości. Już sam rozszerzony podtytuł tego dzieła informuje o doskonałości ojczyzny Utopian, który brzmi: *Książeczka zaiste złota i nie mniej pożyteczna, jak przyjemna o najlepszym ustroju państwa i nie znanej dotąd wyspie „Utopii”*. Gdybyśmy przyłożyli ten idealny wizerunek państwa do otaczającej nas rzeczywistości, to jawi się on jako zdeformowany i przypomina jedynie bajkę, aniżeli realny świat. Deformacja jest cechą, która najwyraźniej odzwierciedla różnicę pomiędzy wizją utopijną a obrazem realnego świata społecznego<sup>24</sup>. Posiada to niezwykle duże znaczenie dla właściwej interpretacji modelu rozwoju zrównoważonego, często postrzeganego właśnie jako postać zdeformowanej rzeczywistości. *Idea zrównoważonego rozwoju – jak pisze – W. Sztumski – ze względu na kłopoty z realizacją, pełni rolę swoistego mitu jednego z wielu innych mitów, jakimi karmi się współczesne społeczeństwo. Przede wszystkim dlatego, że u jej podstaw leży w większej mierze myślenie życzeniowe niż praktyczne. Zwraca na to uwagę wielu autorów, krytycznie oceniających tę ideę*<sup>25</sup>. Musimy jednak pamiętać, że przy tworzeniu modeli teoretycznych, a za jeden z takich należy uznać ideę rozwoju zrównoważonego, dąży się do pewnego rodzaju „idealizacji”, w której często dokonuje się selekcji elementów wyróżniających określone sytuacje lub zjawiska. Model przypomina wtedy „karykaturę” wyobrażonej rzeczywistości. *Jeśli liczba cech jakiegoś realnego przedmiotu – jak zauważa S. Anderski – jest nieskończona, to nie można dokonać jego pełnego opisu. Uwaga ta odnosi się nawet do konkretnego ziarnka zboża, co dopiero mówić o przedmiotach takich, jak kultura. Doskonała dokładność opisu jest zatem nieosiągalna, ale nie usprawiedliwia to celowej przesady. Jest bardziej niż wątpliwe, czy entomologia mogłaby się rozwijać, jeśli by nie opierała się na karykaturalnych przedstawieniach owadów*<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> W. Mejbaum, *Ludzie i ludzkie światy subiektywne – tło epistemiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2000, s. 46.

<sup>22</sup> *Nasza wspólna przyszłość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991, s. 67.

<sup>23</sup> Th. More, *Utopia*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1954.

<sup>24</sup> C. Kościelniak, *op.cit.*, s. 406.

<sup>25</sup> W. Sztumski, *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia*, „Problemy Ekorozwoju – Studia Filozoficzno-Sozologiczne” 2006, nr 2 2006, s. 75.

<sup>26</sup> S. Anderski, *Maxa Webera pomyłki i olśnienia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 70.

Idea rozwoju zrównoważonego jako typ myślenia utopijnego w kontekście powyższych rozważań niewątpliwie posiada charakter dwoisty. Jest nie tylko modelem rzeczywistości pożądanej, ale przede wszystkim zapowiedzią jej realizacji, a przynajmniej działania na rzecz jej osiągnięcia. Nie chodzi więc tylko o model pożądany, ale o stwierdzenie, że może być on przyszłością aktualnego społeczeństwa ze względu na tkwiące w nim samym mechanizmy jego ewolucji i dynamiki.

#### 4. Zakończenie

Namysł nad zasadą rozwoju zrównoważonego w kontekście myślenia utopistycznego posiada istotne znaczenie, szczególnie dla analizy dotychczasowych prób wdrażania, jak i wyznaczania nowych sposobów rozumienia zintegrowanego ładu społeczno – ekonomicznego i przyrodniczego. Odwoływanie się licznych apologetów i przedstawicieli neoliberalnej gospodarki wolnorynkowej do uniwersalistycznej retoryki praw człowieka, ludzkiej godności, zrównoważenia ekologicznego nie zawsze licuje z ich praktyką utrzymania, a nawet tworzenia od podstaw, władzy klasowej, której bezpośrednim skutkiem jest pogłębiające się w wielu rejonach świata ubóstwo czy degradacja naturalnego środowiska. Neoliberalizm to system, w którym prawa jednostek do własności prywatnej i określonej stopy zysku biorą górę nad każdą inną możliwą do wyobrażenia koncepcją niezbywalnych praw człowieka. Podporządkowywanie założeń idei rozwoju zrównoważonego neoliberalnym reżimom niekończącej się akumulacji kapitału i wzrostu gospodarczego niewątpliwie przybiera postać ideologii o charakterze zachowawczym.

Poszukiwanie natomiast lepszych rozwiązań wobec istniejącego porządku społecznego jest w stanie odwrócić negatywne tendencje oraz przełamać występujące opory dla budowania zrównoważonej gospodarki opartej na proekologicznym i prospołecznym działaniu.

### Utopian Dimension of the Idea of Stable Development

#### Summary

Utopian consciousness is defined as an expression of opposition against actual *status quo* with simultaneous tendency towards creating alternative projects guarantying possibilities which are not found in actual reality. Utopias usually are recognized as negative concepts. They may often glare with simple and artificial examples or faith their believers in realization of imagined world. Utopists are often called dreamers and people who try to implement unreal ideas into life.

Although it can not be forgotten that there is a meaningful difference between abstract utopia and concrete one. In concrete utopia all wishful thinking is changed by seeking real historical alternatives in the boundaries of existed social, political and economical possibilities. If the history of social thought improves that utopias include inspiring force, expose weaknesses of actual order, criticize *status quo* it should be asked if the idea of sustainable development does not include some elements of utopian thought.

**Key words:** *utopian dimension, stable development*